

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Dookoła polsko-sowieckiego paktu o nieagresji

Głosy prasy niemieckiej i angielskiej

BERLIN, 28.8. (Tel. wł.). Przytaczając wywody paryskiego „Tempsa”, który ostro krytykuje stanowisko Niemiec, zajęte wobec możliwości porozumienia polsko-rosyjskiego, „Berliner Tageblatt” składa następującą deklarację.

Jeżeli mała(?) część prasy niemieckiej sądzi, że rosyjsko-polskie i rosyjsko-francuskie rokowania o pakt przeszkadzają interesom niemieckim, to poglądem ten nie ma nic wspólnego z rządem niemieckim. Przeciwnie, ze strony Wilhelmsstrasse podkreślano zawsze, że omawiane rokowania leżą po linii i w ramach ogólnej polityki niemieckiej, której celem jest pacyfikacja Europy.

W przeciwieństwie do tych za pewnień, — które wyglądają bardzo podejrzanie, — prasa ber-

lińska w dalszym ciągu alarmuje opinię publiczną straszakiem porozumienia polsko-sowieckiego.

Bardziej interesujące są jednak wywody dyrygowanej przez Kreml niemieckiej prasy komunistycznej.

Wynika z nich, że rokowania z Francją miały dla Sowietów jedynie wartość manewru przed genewskiego.

Moskwa widocznie nie myślała ani na chwilę na serjo o pakcie z Francją, skoro projekt rządu polskiego solidnej pacyfikacji stosunków na wschodzie przedstawiła prasie niemieckiej sekcji Kominternu jako propozycję prowokatorską, mającą na celu uniemożliwienie podpisania układu francusko-sowieckiego.

LONDYN, 28.8. (Tel. wł.). Dyplomatyczny współpracownik

„Daily Telegraphu” zamieszcza znamienne informacje na temat rokowań francusko-sowieckich. Traktat francusko-sowiecki jest już gotowy, jednakże jeszcze nie parafowany.

Rokowania z Sowietami ze względu na rosnącą w Londynie izby francuskiej opozycję trzymane były w największej tajemnicy.

Niezwykłą przychylnością dla paktu z Sowietami wykazuje ambasador Francois Poncet. Do niego przyłączyły się wielkie banki francuskie, część Quai d'Orsay z Briandem, który chce wciągnąć Sowietów w sferę polityki zachodniej i Ligi Narodów. Generalny sekretarz Quai d'Orsay Berthelot, który dotychczas prowadził całe rokowania postawił sobie za cel wykorzystanie potęgi finansowej Francji dla rozbicia niemiecko-sowieckiej „Rapallo-ententy” i wskrzeszenia dawnego sojuszu francusko-sowieckiego.

Nie wątpi on, że Sowietów będą wołały wybrać siłą Francję, niż zbankrutowane Niemcy.

Dziennik donosi dalej, że pod wpływem odrzucenia przez Sowietów propozycji polskiej min. Zaleski pośpiesznie (?) wyjechał do Paryża, aby tam zasięgnąć informacji, zanim spotka się w Genewie z Litwinowem.

Współpracownik pisma kończy swe wywody stwierdzeniem faktu, że Rosja sowiecka niejednokrotnie wygrywała stosunki z Niemcami przeciw Francji i odwrotnie, wobec czego trudno pojąć, dlaczego dyplomacji sowieckiej brać na serjo.

Przyjazd Pana Ministra Rolnictwa Polczyńskiego na teren Lubelszczyzny

W dniu 28 sierpnia br. w godzinach popołudniowych przyjechał na teren Województwa Lubelskiego Pan Minister Rolnictwa, Dr. Leon Janta-Polczyński.

Przyjazd Pana Ministra ma na celu zapoznanie się ze stanem rolnictwa na terenie Lubelszczyzny. Pobyt Pana Ministra na

tem terenie potrwa trzy dni. W czasie swej podróży Pan Minister odwiedzi powiaty: garwoliński, puławski, krasnostawski, zamajski, hrubieszowski, chełmski, lubelski, oraz m. Lublin.

W Lublinie Pan Minister zatrzyma się w poniedziałek, dnia 31 sierpnia 1931 r.

Na froncie walki z nędzą i bezrobociem

WARSZAWA, 28.8. (tel. wł.). Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia zatwierdził wczoraj preliminarz wydatków na zasiłki dla bezrobotnych we wrześniu.

Preliminarz przewiduje zasiłki dla 60.000 bezrobotnych w wysokości 4.536.000 złotych.

Ponieważ ogólna liczba bezrobotnych dosięga 250.000 osób, przeto poza wszelką pomocą po-

zostanie zgóra 190.000 bezrobotnych.

Ale nawet ta pomoc, której Fundusz Bezrobocia zamierza udzielić, wymagać będzie współdziałania skarbu Państwa.

Ze składek bowiem od ubezpieczonych Fundusz wydobędzie tylko 2.300.000 złotych. Reszty — 2.236.000 złotych — dostarczy państwo.

Anglja pożyczka od Ameryki 300 milionów dolarów

LONDYN, 28.8. (tel. własny). Biuro Reutersa donosi z Nowego Jorku: Według „Evening post” bankierzy z Wallstreet wyrazili już swą zgodę na udzielenie skarbowi angielskiemu nowego kredytu krótkoterminowego w sumie conajmniej 300 milionów dolarów. Ze strony kół rządowych odmawiają jakichkolwiek wyjaśnień do powyższej wiadomości. Ale równocześnie nie zaprzeczają jej prawdziwości.

Wspomniany kredyt miałby być dostarczony przez bankierów prywatnych z bankiem J. P. Morgan na czele. Podobno rokowania, dotyczące powyższego kredytu, odbywają się w drodze telegraficznej i telefonicznej już od szeregu dni, a bankierzy amerykańscy są w stałym kontakcie

z gubernatorem Banku Angielskiego.

Według informacji tego samego dziennika, pogłoska jakoby wyżej wzmiankowany kredyt krótkoterminowy w sumie 300 milionów dolarów miał być wkrótce potem zastąpiony przez udzielenie kredytu długoterminowego w sumie 500 milionów dolarów, nie znajduje dotychczas autorytatywnego potwierdzenia w kołach bankowych.

Z pewnej strony jest lansowany projekt, ażeby zewnętrzna pożyczka angielska była subskrybowana we wszystkich wielkich światowych centrach finansowych, jednakże nowojorskie koła finansowe wątpią w powodzenie takiej pożyczki w chwili obecnej.

Nowe wybory do parlamentu angielskiego w listopadzie b. r.

LONDYN, 28.8. (tel. własny). „Morning Post” donosi, że gabinet postanowił zwołać parlament na dzień 8 września. Rząd liczy się z silną opozycją w izbie ze strony Labour Party, jednakże ma już gotowy plan, który pozwoli na szybkie załatwienie się

z opozycjonistami.

Dziennik jeszcze raz pokreśla, że rząd narodowy powołany został tylko do tego, aby zrównoważyć budżet.

Nowe wybory do parlamentu odbędą się zapewne już w ciągu listopada.

Z inicjatywy Hindenburga odbyła się konferencja Brüninga z Hugenbergiem

Już bliski udział niemiecko-narodowy w rządzie Rzeszy.

BERLIN, 28.8. (Tel. wł.). Wczorajsza audjencja Hugenberg i Brüninga, która doszła do skutku w wyniku interwencji Hindenburga, trwała trzy godziny. W konferencji wziął udział również przewodca centrum, pratt dr. Kaas, uważany za właściwego inspiratora polityki kanclerza, oraz dr. Quaat, towarzyszy partyjny Hugenberg.

Kanclerz przedstawił obszernie obu przywódcom niemiecko-narodowym swój program polityczny, po czym przedstawił swój

punkt widzenia Hugenberg i Quaat.

Rozmowa przyniesie miała zbliżenie poglądów Brüninga i Hugenberg. Obiegają pogłoski o bliskim udziale niemiecko-narodowych w gabinecie Brüninga.

Składajcie ofiary na Pogotowie Ratunkowe

NAWOZY SZTUCZNE NA SEZON JESIENNY

posiada stale na składzie

Lubelska Spółdzielnia Rolnicza

(dawnie) Lubelski Syndykat Rolniczy

Krak. Przedm. 64

817

Kino-Teatr „CORSO“

Dziś 2 serja i ostatnia

oraz streszczenie 1-ej serji przepięknego, emocjonującego, wspólnego arcydzieła filmowego „Paramounta” niemej wersji p. l.

INDYJSKI GROBOWIEC

W rolach głównych: LYA de PUTTI, MIA MAY, ERNA MORENA, CONRAD VEIDT, Bernard Gótzke, Paweł Rychter. i inni.

Do obrazów przygrywa muzyka koncertowa

Początek seans. codz. o g. 6 pop. Ostatni seans o g. 10 wieczór.

Ceny miejsc: od 70 gr., do 1 zł, 50 gr.

UWAGA! POPÓBUJNIU! Sobota 29 i niedziela 30 sierpnia b. r. Jeden seans ulgowy o g. 3.45 pop. Wyświetlany będzie powyższy film t. j. GROBOWIEC INDYJSKI

Parter 50 gr., łóżka 70 groszy. Kasa czynna na te seanse od g. 2.30—3.45 pop.

Kino - APOLLO - teatr

uprzejmie komunikuje

12 tylko przez 3 dni, sobota, niedziela i poniedziałek 31 sierpnia, będzie demonstrowany pod grozą pазurów dzikich bestji, stillmowane i udźwiękowione ostatnie awanturnicze przygody, śmiałego zdobywcy niekniętych tajemniczych głębin Afryki Środkowej

WIRZYMI USŁYSZYMY GŁOSY ZWIERZĄT, ICH RYK I KRZYK

W petach kusieliek. — W szponach najstraszniejszych drapieżców. Zmagania z tysiącem dzikich zwierząt. — Miłość człowieka-matpoda do pięknej kobiety. — Przetycia w mocy handlarzy niewolnicami. — Udźwiękowiecie tajemniczej dżungli

16 emocjonujących aktów w zdumiewająco-brawurowej interpretacji. o stalowych nerwach i herkulesowej sile FRANKA MERRILLA i uroczej NATALJI KINGSTON w gigantycznej dźwiękowej epopei p. l.

Najnowsze dzieje Tarzana Władcy Dżungli

UWAGA! W sobotę i niedzielę od 2-ej pop. 2 ulgowe seanse tego samego filmu po cenie 50 groszy.

Miss Polonia

zaangażowana do Hollywoodu

WARSZAWA, 28.8. (tel. wł.). W dniu 22 sierpnia gwiazda polskiego ekranu Zofja Batycka podpisała kontrakt z amerykańską wytwórnią filmową „International Artists” w Hollywood.

Imieniem wytwórni kontrakt podpisał Leon Blank — lwowianin, który przed kilku dniami przybył do swego rodzinnego miasta w odwiedziny. Kontrakt został zawarty na 1 rok.

W Hiszpanji wre

KADYX, 28.8. (tel. wł.) Strajk generalny trwa dalej. Strajkujący robotnicy przecięli kable telefoniczne. Do miasta przybyły posiłkowe oddziały gwardji cywilnej. Część kabli, łączących elektrownię z miastem, została przetrwana, wskutek czego niektóre dzielnice pogrążone są w ciemnościach.

Likwidacja powstania w Portugalji

LIZBONA, 28.8. (tel. własny). Ostatnia grupa powstańców, dowodzona przez lotnika Sarmiento Beires, kpt. Larchera i por. Bossa Veiga, skierowała się do Torres Vedras, ścigana przez oddziały rządowe. W pobliżu Torres Vedras wzięto do niewoli grupę żołnierzy i osób cywilnych, liczącą około 200 ludzi.

Polska propozycja w Moskwie

Po wręczeniu przez posła Patka projektu paktu o nieagresji

Opinia polska nie powinna być zaskoczona podaną jej przez agencję rządową wiadomością o wręczeniu przez posła Rzpłitej w Moskwie, ministra Patka, komisarzowi dla spraw zagranicznych projektu paktu o nieagresji, opracowanego przez rząd Polski.

Wprawdzie praca dyplomacji z natury rzeczy osłonięta musi być woalem dyskrecji i dlatego opinia publiczna naogół nie jest zgóry informowana o momencie finalizacji takich lub innych negocjacji z innymi państwami, nie mniej społeczeństwo polskie, a przynajmniej jego myśląca odłama, nie mogło mieć najmniejszej wątpliwości co do linii politycznej polityki polskiej, również w stosunku do Związku Republiki Radzieckich.

Od pięciu zgórą lat na stanowisku ministra spraw zagranicznych pozostaje p. August Złeski, którego polityka jest jasna i zrozumiała dla całej Europy. Reprezentuje on niezmienną dążność rządu i całego narodu polskiego do utrwalenia pokoju nie tylko w dziedzinie formalno-prawnych klauzul paktów o nieagresji, lecz również w dziedzinie wzajemnej między narodami wymiany usług i wartości, w konstrukcji umów handlowych i całokształtu międzynarodowej organizacji ekonomicznej.

Polska od pięciu lat systematycznie jest inicjatorką i uczestniczką wszelkich poczynań i prac międzynarodowych, idących po linii realizacji tych celów, — nikt nie zdołał zarzucić jej jakiegokolwiek pod tym względem nieszczerości.

W stosunku do Rosji sowieckiej staliśmy i stoimy zawsze na tem samym stanowisku: jesteśmy w każdej chwili gotowi podpisać każdą umowę, każdy traktat i pakt, utrwalający pacyfikację Wschodniej Europy, zarówno w materii realnych interesów jak w psychice naszych narodów. Żadna tego rodzaju inicjatywa sowiecka nie była przez Polskę odrzucona. Mimo, iż stwierdziliśmy wobec świata wolę wyrzeczenia się wojen jako środka rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych, podpisując pakt Kelloga, zgodziliśmy się bez wahania na propozycję sowiecką podpisania t.zw. „protokołu Litwinowa”. 9 lutego 1929 r. położyliśmy w Moskwie na nim swój podpis, a uroczystość ta nie była z naszej strony czczą formalnością.

W tych warunkach trzeba było całego zasobu nieszczerliwej wynalazczości p. Dmowskiego, by wystąpić z rewelacjami nieistniejących niebezpieczeństw szycujących się rzekomo z udziałem Polski wojennej krucjaty świata kapitalistycznego przeciw Z.S.S.R. Rewelacje te nie mogły jednak poważnie zamącić umysłów politycznie myślących. Było dla nich bowiem poza wątpliwościami, że Polska udziału w jakichkolwiek planach krucjaty przeciw swojej sąsiadce wschodniej nie wzięła.

Jeżeli pod tym względem mogły być jakiegokolwiek wątpliwości w Moskwie, nie świadczyły one dobrze o zmyśle rzeczywistości i znajomości Polski u tych, którzy poddawali się sugestjom p. Dmowskiego.

Fakt parafowania przez Francję i Sowietów paktu o nieagresji, oraz złożenie przez p. Patka komisarzowi dla spraw zagranicznych w Moskwie polskiego projektu takiego paktu — oto odpowiedź na wszystkie obawy moskiewskie.

Minister Patek słusznie wskazuje w swoim oświadczeniu dla prasy, iż złożony przez niego projekt jest konsekwentnym ogniewem w logicznym cyklu naszej polityki wobec Z. S. S. R.

Co jest treścią tego cyklu?

Dążenie do pacyfikacji Wschodniej Europy.

Jeden rzut oka na mapę wskazuje, iż rozwiązanie tego problemu nie ogranicza się tylko do stosunków polsko-sowieckich. Jeśli Sowiety pragną istotnie pokoju, nie może być żadnych powodów, dla których mieliby się cofać przed zagwarantowaniem go wszystkim swoim sąsiadom zachodnim. Odwrotnie, Polska

nie może, jeśli chce prowadzić politykę realną, stwarzać pozorów, iż nie rozumie, że obojętnym jest, w którym punkcie pogranicza sowieckiego rozpaliliby się ognisko wojny. Zawsze i w każdym miejscu wzniecone jest ono żywiołem, o niedającym się przewidzieć zasięgu zniszczenia.

Leży zarówno w interesie Z. S. S. R. jak Polski, by podobne obawy zostały usunięte.

Szwajcaria w holdzie pierwszemu Prezydentowi Polski

GENEWA. Pat. W Zurychu zorganizował się komitet uczczenia pamięci Gabriela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. Sp. Gabriel Narutowicz przez długie lata żył i

pracował w Szwajcarii. r. 1886 rozpoczął Narutowicz studia inżynierskie na politechnice Zurychskiej. Po ukończeniu studiów pozostaje w Szwajcarii i rozwija tutaj działalność zawodową, specjalizując się w budownictwie wodnym. Na tem polu zdobywa wkrótce rozgłos i autorytet i bierze wybitny udział w wykonaniu szeregu pierwszorzędnych i niezmiernie trudnych prac technicznych.

W r. 1908 zostaje Narutowicz Koszt płaskorzeźby i tablicy wyniesie około 6 tys. fr. Składki można nadsyłać na imię komitetu na konto czekowe pocztowe mianowany profesorem budownictwa wodnego przy politechnice zurychskiej. W okresie tej swojej działalności w latach 1908 — 1920 opracowuje Narutowicz szereg wielkich i śmiałych projektów według których zostało wybudowanych kilka wielkich zakładów wodnych w Szwajcarii.

Nowopowstały komitet uczczenia pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ma na celu umieszczenie płaskorzeźby i tablicy pamiątkowej w politechnice Zurychskiej. W skład komitetu wchodzi: poseł Rzeczypospolitej w Bernie p. Jan Modzelewski, prezes Szwajcarskiej Rady Szkolnej p. Rohna i inżynier Karol Brodowski w Badenie, nr. VIII, 12877 oraz do Konsulatu polskiego w Zurychu w Szwajcarii.

Fuzja polskich towarzystw akademickich w Czerniowcach

Donoszą z Czerniowców: Członkowie dwu organizacji akademickich polskich w Czerniowcach, a mianowicie „Ogniska” i „Lechji” oraz akademicy, którzy dotychczas nie należeli do żadnej z tych organizacji utworzyli Komitet pracy społecznej akademików polskich w Rumunii, dla wspólnego prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej na Bukowinie.

Wilkins nie zrezygnował z podróży do bieguna

OSŁO. Z Tromsø donoszą, że Wilkins pomimo wszystko nie zrezygnował z zamiaru podróży do bieguna północnego. Zamierza on po nastaniu lepszych warunków atmosferycznych przedsięwziąć nową wyprawę na swej łodzi podwodnej.

„Nautilusowi” pozostaje tylko odwrót?

OSŁO. Wedle najnowszych wiadomości, dalsza podróż łodzi podwodnej „Nautilus” jest niemożliwa z powodu złamania steru i defektu w motorze. „Nautilus” jest zamknięty w lodach na północ od Szpicbergu w odległości 500 mil od bieguna północnego.

Kontynuowanie dalszej podróży stało się niemożliwe. Wilkinsowi nie pozostaje nic innego, jak tylko odwrót.

Nowe przepisy kancelaryjne w administracji publicznej

Donoszą z Warszawy: Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto nowe przepisy kancelaryjne w administracji publicznej, znacznie upraszczające manipulację biurową. Nowy system przepisów kancelaryjnych, t. zw. bezdziennikowy, na miejsce dotychczasowych przepisów z dnia 28.X.1920 r., wzorowany jest na systemie obowiązującym w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Belgii i Niemczech. Przewiduje on jednorazowy tylko system odnotowywania wpływających akt w miejsce dotychczasowych 8-u. Każde pismo wpływające do urzędu trzeba było dotychczas zaciągnąć: 1) do dziennika podawczego, 2) do skorowidza rzeczowego, 3) do dziennika referenta, 4) do książki przepisania na maszynie, 5) i 7) do dwóch lub więcej do ksiąg pokwitowania odbioru, 6) do księgi doręczenia. Nowy system przyspieszy obieg akt i zmniejszy prace manipulacyjne do minimum. Przy projektowanym systemie akta dostają się do rąk referenta na drugi dzień po ich wpłynięciu do urzędu, a przy sprawach pilnych — tego samego dnia, gdy dotychczas pismo od chwili doręczenia przez pocztę odbywało drogę w ciągu 4-ch do 6-u dni. Nowy system przeszedł próbę życia między innymi w urzędach województwa polskiego, w komisariacie rządu m. st. Warszawy i w innych urzędach, gdzie go pierwotnie wprowadzono, wykazując swe zalety zarówno w toku urzędowania, jak również dla interesantów i publiczności.

Nareszcie! Z tem westchnieniem ulgi powita ogół powyższy wiadomość, iż z prawdziwą satysfakcją przyjmie, że nowy system kancelaryjny, jaki u nas zostaje zastosowany, oparty jest na systemie, obowiązującym w Ameryce, Belgii i Niemczech, a polega na tem, że — nareszcie! — do rupieciarni rzuca się ową przydługą manipulację „zapisywania” czy „zaciągania” każdego „kawalka” w 8 miu księgach, jak „dziennik podawczy”, „skorowidz liczb obcych”, „dzienniczek referenta”, „księga przepisania na maszynie”, „dwie księgi pokwitowań odbioru”, „księga doręczenia”.

Owa „via dolorosa” każdej sprawy, zatłoczonej w urzędach a grzęznącej stale w skomplikowanym aparacie manipulacyjnym należeć będzie już niebawem do przeszłości. „Nadać bieg” jakiejś sprawie znacząco wpechną ją w tryby machinerii sztucznej, a niepotrzebnej, walkować ją manipulacyjnie od biurka do biurka — a tracić na „zapisywanie” i „wypisywanie” w 8 miu „księgach” sto razy więcej czasu, niż wymagało samo załatwienie sprawy.

Ten przerosł „manipulacji” nad pracą koncepcyjną, nad wysił-

kiem danego referenta czy szefa w kierunku rzeczowego załatwienia nadpływających spraw — był smutną spuścizną pewnej kategorii biurokratycznej, którą młode państwo odziedziczyło. Była to zhora, ciężca długo nad administracją państwową, zdało się — nie do usunięcia.

Łatwiej przychodziło dokonywać różnych reform rzeczowych, niż ruszyć z martwego punktu tę niedomogłą naszą administrację. Działała tu siła inercji, moc przyzwyczajenia, prawo bezwładu. Wszystko wokół się zmieniało, a tylko Święty Biurokracjusz, patron powolności i niemiłowości, świecił smutne triumfy... Służyli mu wiernie wszyscy, dla których „numerek” sprawa jest ważniejszy niż treść danego pisma, traktowanego jako „kawalek”, który musi się „odleżeć” (w dawnej Austrii mawiano „nabrać amtskrafft”), zanim opuści nietykalne królestwo manipulacyjnych kancelaryjnych...

Zaprawdę, łatwiej było zmieścić zasady ustawodawstwa socjalnego, rozstrzygnąć najważniejsze kwestie kulturalne, ekonomiczne, przeprowadzić zasadnicze zmiany w strukturze społecznej — niż zmącić „tok urzędowania” kancelaryjnego, niż przekonać wiarą gromadę Sw. Biurokracjusza, że to „zaciąganie” do przeróżnych „ksiąg” i „dzienników” i „skorowidzów” jest nikomu niepotrzebne, a hamuje jeno sprawne urzędowanie.

Wreszcie kies mu kładzie uchwała Rady Ministrów. Wytyczną tej uchwały jest zmniejszenie prac manipulacyjnych do minimum, spowodowania, aby akta do rąk referenta wpływały jeśli nie tego samego dnia to najdalej nazajutrz, — wreszcie zapobieżenie krążeniu akt do Annasza do Kaifasza, przyczem każdy z tych Annaszów i Kaifaszów miał prawo do oddzielnej manipulacji kancelaryjnej...

Ogół społeczeństwa tę zasadniczą reformę, uchwaloną ostatnio przez władzę centralną, przyjmie niechętnie z wielkim zadowoleniem i wdzięcznością. Rezultatem bowiem tej reformy będzie nie tylko usprawnienie i przyspieszenie toku urzędowania, ale również zaoszczędzenie mnóstwa sił kancelaryjnych, które niepotrzebnie obciążały zbędnymi wydatkami skarb państwa. Oczywiście mniej zadowoleni będą sami wyznawcy Sw. Biurokracjusza. Wyda się im zapewne, że „świat się zapadnie”, kiedy podanie o dowód osobisty czy o zwrot nadpłaconej sumy za bilet kolejowy nie przejdzie przez 8 „dzienników” czy „ksiąg” i nie odbędzie całej tej marszuty poprzez gąszcz manipulacyjno-kancelaryjny.

Ale — zaprawdę — „świat się nie zapadnie”, a — nareszcie! — odpadnie owa zhora, która gnębiła naszą sprawność administracyjną.

Otwarcie kursu Międzynarodowej Ligi Kobiet dla Obrony Pokoju i Wolności

Donoszą z Wrocławia: W poniedziałek, dnia 24 b. m. nadprezydent prowincji dolnośląskiej, Lüdowmann dokonał w „Boberhaus” w miasteczku Löwenberg na Dolnym Śląsku otwarcia dwutygodniowego kursu Międzynarodowej Ligi Kobiet, dla Obrony Pokoju i Wolności, poświęconego zagadnieniom polsko-niemieckim. W kursie biorą udział obywatele dziewięciu państw, m. ip. przewodnicząca Światowej Ligi Kobiet, p. Balch z Ameryki, generalna sekretarka Ligi, p. Drevet z Paryża (obecnie w Genewie), przewodnicząca o-

gólnoniemieckiej Ligi, p. Kirchhoff. Na prelegentów z Polski zaproszono adw. dr. Lypacwicza z Warszawy, p. dr. Kodisową z Warszawy i p. red. i Birnbauma, warszawskiego korespondenta prasy Ullsteina. Ponadto bierze w kursie udział szereg innych osób z Francji, Anglii, Ameryki, Niemiec i Polski. W przemówieniach poniedziałkowych podkreślano możliwość i konieczność porozumienia polsko-niemieckiego. Na otwarciu kursu obecny był m. in. konsul Rzeczypospolitej w Wrocławiu p. Aleksy Wdziekoński.

Poprawa w górnictwie węglowym

SOŚNOWIEC, Pat. Jak się dowiadujemy, w przemyśle górnym nastąpiło ostatnio polepszenie sytuacji. W związku z tem, kopalnie zwiększyły ilość dni pracy w tygodniu. Według opinii przemysłowców, polepszenie się sytuacji ma charakter sezonowy.

Gandhi jedzie do Anglii

SIMLA. W wyniku ostatniej konferencji Gandhiego z wicekrólem w sprawie udziału Gandhiego w konferencji okrągłego stołu wyjeżdża on 29 b. m. do Anglii.

DROBNE WIEŚCI Z KRAJU.

BYDGOSZCZ Pat. Wieś Bronin w pow. Gniewskim była wczoraj widownią tragicznej śmierci dwóch braci. W czasie młócenia zboża u jednego z gospodarzy zbliżył się do lokomobili 14-letni Jan Gwoździak i porwany przez pas transmisyjny dostał się w tryby maszyny. Stojący opodal 17-letni brat jego Walenty, chcąc ratować brata, podał mu rękę, jednak schwycony przez nieszczęśliwego w przedśmiertnym uścisku został również wciągnięty pod wał lokomobili. Krzyk obu braci zaalarmował maszynistę, który wstrzymał maszynę, z pod której wydobyto już zniekształcone zwłoki Jana Gwoździaka oraz ciężko rannego brata jego Walentego. Ten ostatni w drodze do szpitala zmarł.

BYDGOSZCZ Pat. Nocy wczorajszej nieznanemu sprawcy po przepiłowaniu krat w oknie, włamał się do Banku Ludowego w Czersku, gdzie rozpruła kasę ogniotrwałą rakiem, zabrawszy z niej 12.000 złotych w banknotach uciekli w niewiadomym kierunku.

WŁOCŁAWEK Pat. Miejscowy lekarz kolejowy dr. Władysław Jastrzębski wystrzałem z rewolweru zabił swą żonę Serafinę, poczem sam pozbawił się życia, zostawiając kartkę z wyjaśnieniem okoliczności dramatu. Policja wdrożyła śledztwo. Jak słychać, tem zombobójstwa były ostre zatargi i nieporozumienia małżeńskie.

LÓDŹ Pat. Na szosie pod Radomskiem znaleziono zwłoki Ignacego Fajera, a nieco dalej w rowie wóz. Dochodzenie ustaliło, że wieśniak, jadąc drogą, zdrzemnął się i spadł pod koła wozu, ponosząc śmierć na miejscu. Konie nieprowadzone przez nikogo, zjechały do rowu.

ŚWIECIANY Pat. W dn. 26 bm. w Świecianach popełniła samobójstwo niejaką Kwiatkowska 100-letnia staruszka, stała mieszkanka wsi Gawejciany, gminy świeciańskiej. Desperatka rzuciła się do studni w podwórzu dziekanatu świeciańskiego. Zwłoki wydobyto i zabezpieczono do decyzji władz prokuratorskich.

TARNOPOL Pat. We wsi Głębock, pow. Borszczów, uległa śmiertelnemu zatruciu grzybami niejaką Teresa Orłowska i jej 6-letni syn Wojciech.

WILNO Pat. Donoszą tu o niebywałym poplocchu wśród obywateli sowieckich, mieszkańców pogranicza sowiecko-polskiego jaki wywołała wiadomość, że według projektu zatwierdzonego przez komitet główny do spraw przesiedlenia, władze sowieckie mają przesiedlić na Daleki Wschód w ciągu najbliższych 10 lat około 6 milionów rolników. Według krążących pogłosek, w roku bież. będzie przesiedlonych 175.000 włościan. Przesiedleńcy mają być wybierani przedewszystkiem z miejscowości, graniczących z Polską.

FLOTA WŁOSKA W GDYNI



GDYNIA. Onegdaj w godzinach przedpołudniowych do portu wojennego na Oksywiu zawinęły dwa szkolne żaglowce włoskie „Cristoforo Colombo” i „Americo Vespucci”, pod dowództwem kontradmirała Domenico Cavagnari. Są to fregaty nowego ty-

pu. Załoga każdego z żaglowców składa się z 19 oficerów i 95 kadetów. Na powitanie statków przybył ambasador włoski p. Franklin z Warszawy. Na ilustracji naszej widzimy żaglowiec szkolny „Americo Vespucci”.

Rząd kantonński bojkotuje towary niemieckie

BERLIN. Pat. W tutejszych kołach politycznych silne wrażenie wywołała wiadomość o ogłoszeniu bojkotu towarów niemieckich przez rząd kantonński z powodu dostarczenia przez Niemcy broni, amunicji, gazów trujących i wstępowania niemieckich oficerów w charakterze doradców wojskowych do armii rządu nankińskiego. Krok rządu kantonńskiego wywołany został wydaniem rządowi nankińskiemu przez

okręt niemiecki transportu kilku samolotów wojskowych typu Junkersa i kilkudziesięciu skrzyń karabinów piechoty, przeznaczonych dla Kantonu. W odpowiedzi na ogłoszenie bojkotu urząd spraw zagranicznych Rzeszy zgłosił do rządu kantonńskiego protest, oświadczając równocześnie, że wkłada nań wszelką odpowiedzialność za następstwa tego bojkotu.

Niefortunny występ samozwańczego „rewizora” w Bydgoszczy

Z Bydgoszczy donoszą: Onegdaj przybył do Czarnkowa zamieszkały w Bydgoszczy niejaki Radke, który przedkładając sfałszowane papiery delegata Izby rzemieślniczej w Bydgoszczy — przeprowadził „rewizję” w miejscowym cechu kowalskim, zwalniając z miejsca cechmistrza, oraz skarbnika cechu.

Następnie rzekomy delegat mianował dwóch innych funkcjonariuszy na miejsce zwolnionych

przez siebie i począł z nimi upijać się w miejscowym szynku. Ponieważ „delegat” wydawał się mocno podejrzanym, odniesiono się do Izby rzemieślniczej w Bydgoszczy, skąd oświadczono, że żadnego delegata nie wysłano.

W związku z tem Radkiego oraz dwóch przez niego zamianowanych dygnitarzy cechu aresztowano.

Niemcy nie mają odwagi bronić swoich okrucieństw w Belgii

BRUKSELA. Sprawa belgijskich „francitireurów” znów wróciła na szpalty prasy „Francitireurzy” będący legendą niemiecką dla wylumaczenia okrutnych mordów, dokonywanych przez żołdaków pruskich w czasie wojny, stają się znów konikiem propagandy niemieckiej. Przed niedawnym czasem historyk niemiecki Oswald opublikował książkę o istnieniu organizacji cywilnych t. z. „francitireurów”, którzy z ukrycia strzelać mieli do żołnierzy niemieckich, względnie dobiejać rannych. Rzucił on między innymi wyzwanie, iż go-tów jest stanąć do dysputy naukowej z uczonymi belgijskimi dla udowodnienia tego i wskazania, iż mordy, dokonywane przez żołnierzy niemieckich były usprawiedliwione, bowiem sły tylko w kierunku utrzymania po-

sluszeństwa na terenach okupowanych.

Wzwanie to podjął natychmiast znany historyk belgijski prof. Mayence i zaproponował jako miejsce rozpraw Louvain, które najbardziej ucierpiało w czasie wojny. Po tygodniu prof. Oswald odpowiedział, iż nie zgodzi się na podjęcie dysputy w Belgii, proponuje natomiast Hagę. To wykręcanie się wywołało w Belgii oburzenie i jest jeszcze jednym dowodem nieprawdziwości legendy „francitireurów” będącej jedynym usprawiedliwieniem dokonywanych w czasie wojny mordów. Jak wiadomo kłól Albert zwracał się już kilkakrotnie do rządu niemieckiego o przekazanie tej sprawy trybunałowi haskiemu, lecz bez skutku.

Prasa szwedzka o kongresie esperanckim w Krakowie

Donoszą z Sztokholmu: Prasa sztokholmska zamieszcza szereg artykułów o kongresie esperantystów w Krakowie, podkreślając z uznaniem świetną organizację kongresu i ogólny, udalny jego

przebieg. Nadto artykuły zawierają sympatyczne wzmianki o Krakowie, jego pięknie i bogactwie pamiętek historycznych, zwłaszcza z czasów panowania Wawów.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w wielkim niebezpieczeństwie, jakie nas dotknęło, okazali nam tak serdeczne i gorące współczucie i uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi Najkochanieszemu Zoniu, Córce, Siostrze, Ciocie i Szwagierce naszej

Ł. P. MICHAŁINIE Z BOREKÓW ŚWIECKIEJ

składamy z głębi zbolełego serca słowa najgorętszej podzięk.

Nr. 842

Mąż, Ojciec, Siostrzeńca, Rodzeństwo i Szwagier

Za fałszywe zeznania 3-ech kmiołków powędrowało na długie lata do więzienia

W dniu onegdajszym lubelski Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę karną przeciwko trzem mieszkańcom powiatu janowskiego, oskarżonym o składanie fałszywych zeznań pod przysięgą i świadome wprowadzanie Sądu w błąd przez stwierdzenie nieprawdziwych faktów.

Na ławie oskarżonych zasiadli mieszkańiec wsi Bońka, Antoni Kapić, oraz dwaj mieszkańcy wsi Księżomierz Antoni Rzęsa i Józef Kapić. Podczas rozprawy przesłuchano około 20 świadków, którzy zeznali, że wyżej

wymienieni oskarżeni za fałszywe zeznania składane pod przysięgą przed Sądem pobierali opłaty pieniężne.

Sąd po zbadaniu świadków i wysłuchaniu przemówienia stron udał się na naradę, poczem wyłożył wyrok, mocą którego wszystkich trzech oskarżonych uznał za winnych zarzucanego im przestępstwa i skazał Antoniego Rzęsę, Józefa Kapić i Antoniego Kapić, każdego na 4 lata więzienia (d. p.) z pozbawieniem praw.

Krwawa bójka na tle propagandy sekty Hodura

We wsi Święcichów powiatu janowskiego doszło do krwawej bójki pomiędzy braćmi Janem i Stefanem Wawrzonkami a Stefanem Przywarą.

Obaj bracia którzy należeli do sekty hodura zaczepieni przez Przywarę — który począł sobie z nich kpić — rzucili się na niego i począli bić pałkami łamiąc mu rękę i nogę. Przywara po tej wymownej „młócce” odwieziony został w stanie ciężkim do szpitala. Obu braci którzy wznosząc okrzyki „błęd Rzymianów!” oświadczyli że każdego, kto ich zaczepi spłata ten sam los — aresztowano.

Ostatnio sprawę tę rozpatrywał lubelski Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Kraśniku.

Obaj bracia Wawrzonkowie skazani zostali za ciężkie uszkodzenie ciała zadane Przywarze, na 2 lata więzienia każdy.

Oto dowód do czego prowadzi fanatyzm religijny na spokojnej doniedawna wsi polskiej.

Powtarzające się coraz częściej wypadki bójek i gromadnych wystąpień na tle hasel religijnych powinny być ostrzeżeniem dla przewodników duchowych różnego wyznania i skłonić ich do stopienia ostrości metod walki z innymi wyznaniami.

Dewizą bowiem duchownych wszelkich wyznań winna być miłość bliźniego, a nie chęć gwałtownego przeforsowania pewnych dogmatów.

Przez ciekawość stracił rękę Wstrząsający wypadek we młynie

W dniu wczorajszym młyn we wsi Gościeradów powiatu janowskiego był widownią wstrząsającego wypadku któremu uległ młody bo zaledwie 20-to letni chłopak — woźnica Wł. Siwek.

Siwek przyjechał do młyna ze zbożem a korzystając z chwilowej nieobecności młynarza wszedł do środka gdzie znajdowały się w pełnym ruchu maszyny. W pewnej chwili Siwek zbliżył się

zbyt nieostrożnie do pasa transmisyjnego który porwał go za rękę. Rozległ się straszliwy okrzyk nieszczęśliwego któremu tryby urwały lewą rękę powyżej łokcia. Siwek cudem tylko uniknął śmierci w trybach maszyny. Rannego opatrzone na miejscu poczem w stanie ciężkim został on przewieziony na kucrację do szpitala Szarytek w Lublinie.

Nieudały występ wywrotowców

Wystannicy kominternu strzelają

We wsi Bereznica gm. Horodło pow. hrubieszowskiego w domu Kupisia Władysława odbywała się huczna zabawa taneczna. W pewnej chwili pod oknami domu zjawili się dwaj nieznanym nikomu osobniczy z których jeden począł wygłaszać przemówienie w duchu komunistycznym. Oburzeni chłopcy na czele z sołtysem rzucili się na agitatorów i począli ich walić ile

wlezie. Posiniaczeni agitatorzy wzięwszy nogi za pas ratowali się ucieczką, a jeden z nich strzelił do ścigających ich chłopów raniąc ciężko niejakiego Antoniego Nowaczewskiego. Korzystając z ciemności komunistyczni zbrodniarze zbiegli. Zawadomiona o zajściu policja prowadzi energiczne dochodzenie celem wykrycia wysłańców kominternu.

Skandaliczne warunki higieniczne w domu przy ul. Króla Leszczyńskiego 70

Do Redakcji naszej zgłosiło się kilku lokatorów domu Nr. 70 przy ul. Króla Leszczyńskiego na Wieniawie będącego własnością niejakiego Wajsbrodta. Lokatorzy ci opowiedzieli nam o niezwykle zaniedbanych warunkach higienicznych w jakich znajduje się dom przez nich zamieszkiwany. Jak zdołaliśmy stwierdzić wyżej wymieniony dom rzeczywiście znajduje się w opłakanych warunkach higienicznych. Przedewszystkiem więc podwórze nie zabrukowane formalnie tonie w brudzie, przyczem

brud ten w połączeniu z kałem, który wylewa się z przepelnionych ustępów — zalewa mieszkania. Dalej powietrze w całym domu jest straszne tak że ludzie nie mają czem oddychać. Brud panuje tu wszędzie. Jak się dowiadujemy gospodarz domu mimo nakazu uporządkowania domu kpi sobie z wszelkich zarządzeń sanitarno-porządkowych. Sprawą wyżej wymienionego domu winny się zająć energicznej władze sanitarne i policyjne.

KRONIKA MIEJSKA

SIERPIEŃ

29

Sobota

Wschód s. g. 4.41
Zachód s. g. 18.32
Dziś śc. św. Jana
Jestro Róży Lim. P.

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z soboty na niedzielę dyżurują: Apteka Czerwińskiego, Krakowskie-Przedm. Nr. 5 obok kościoła św. Ducha, apteka Prylińskiego ul. Prez. Narutowicza 27

Gdzie spędzić wieczór?

„CORSO” — „Indyjski grobowiec”
„APOLLO” — „Czar tangi”
„ITALIA” — „Kobiety nie do małżeństwa”
„UCIECHA” — „Zew morza”
„VENUS” — „Na froncie nie nowego”

Zebrańce Zw. Podof. Rezerwy. Podoficerowie Rezerwy Związku Koła O. Z. P. R. Lublin zawiadamia, że w dniu 13 września b. r. o godz. 10.30 w lokalu własnym, przy ul. Szpitalnej 12/11, odbędzie się Zwyczajne Walne Sprawozdawcze Zebranie, z porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór prezydium, 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania, 3) Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, 4) Wybór władz, 5) Wolne wnioski. Podoficerowie sławicę się licznymi. Zarząd. 30

Zapisy do przedszkola Rodziny Wojskowej rozpoczynają się z dniem 28 b. m. w Koszarach Żandarmerji przy ul. Aleje Racławickiej od godz. 2 do 5-jej popoł. przez p. H. Podgórką, 17-33.

Opłata miesięczna do przedszkola znajdującego się przy ul. Szpitalnej 12, dla osób cywilnych i wojskowych wynosi 10 zł. dla podoficerów 6 zł. 6

Dwojra rozbiła sobie brodę. Szesnastoletnia Dwojra Barska zamieszkała przy rodzicach na ulicy Kowalskiej 4 w dniu wczorajszym będąc pozbawioną chwilowo opieki rodziców spadła ze schodów i doznała silnej kontuzji brody oraz potłukła się. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Pan Władysław spadł z wozu. Władysław Czarnicki lat 28 stały mieszkaniec Czechozwa, w dniu wczorajszym będąc w Lublinie spadł z wozu i potłukł się bardzo boleśnie. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe.

Uzser dostał w twarz. Pan Uszer Flinkiersztajn lat 24 zamieszkały przy ulicy Sto Duskiej 4, miał w dniu wczorajszym nieprzyjemność. Oto jeden z jego dobrych kolegów uderzył go w twarz, że ofiara tej brutalności musiała się udać na stację Pogotowia Ratunkowego gdzie na zboliałe miejsce nałożono mu opatrunek.

Ciągle deszczy. Od paru tygodni padają w Lublinie codziennie ulewne deszcze. Temperatura obniżyła się znacznie. Dodać też należy, że Bystrzyca znacznie weszła a ludność niżej położonych dzielnic obawia się jej wylewu.

Pocłagnięto do odpowiedzialności Tkaczyk Marję — Łęczyńska 8, właśc. sklepu spoż. i Borzęcką Annę — Łęczyńska 6, właśc. sklepu spoż. za oszustwo na wadze przy wypieku bułek o wadze niewłaściwej, t. j. mniejszej i sprzedaż takowych po cenie normalnej.

Kradzież w Lublinie. Aleksy Marja — Zamojska 3, zameldowała o kradzieży z mieszkania

Kątek esperancki.

Bezpłatny 10-dniowy kurs esperanta.

Celem spopularyzowania zasadniczych wiadomości o ruchu esperanckim w świecie oraz zapoznania jaknajszerszych warstw społeczeństwa lubelskiego z budową oraz zasadami języka międzynarodowego, Polskie T-wo Esperantystów Oddział w Lublinie uruchamia w dniu 5 września r. b. o godz. 8 wiecz. bezpłatny 10-dniowy kurs pomocniczego języka międzynarodowego Esperanto metodą bezpośrednią. Podręczniki i słowniki zbędne.

Zgłoszenia na powyższy kurs przyjmuje o r a z informacyjną udziela dyżurny członek Pol. Tow. Esp. codziennie do dnia 4 września r. b. od godz. 8 do 9 wiecz. w cukierni „Warszawskiej” przy ul. Krak. Przedmieście Nr. 60.

Fatalny stan chodników na ulicy Grodzkiej

Chodniki na ulicy Grodzkiej przedstawiają obecnie obraz nędzy i rozpacz. Co krok wytryskują strumienie błota, oblewając przechodniów. Zaznaczyć również należy, że wskutek słabego oświetlenia ulicy nie trudno tam jest o skręcenie nogi, lub inne nieszczęście. Odpowiednie czynniki winny zainteresować się tą sprawą i polecić naprawić te uszkodzenia.

Ze szkoły muzycznej w Lublinie

Kancelarja Szkoły przy ul. Kapucyńskiej 7. II p. tel. 5-18 udziela wszelkich informacji i przyjmuje zapisy na rok szkolny 1931-32 do klas: fortepianowej, skrzypcowej, organowej i śpiewu solowego — w godzinach urzędowych od 9 — 1 i od 4 — 7 codziennie z wyjątkiem niedziel.

Walne Zebranie członków II Kompanji Zw. S. w Lublinie

W dniu 30-go sierpnia b. r. odbędzie się Doroczne Walne Zebranie członków II Kompanji Z. S. w Lublinie w lokalu własnym przy ulicy Pochyłej Nr. 3 róg Bychawskiej, z następującym porządkiem dnia:

- 1) Zagajenie, 2) Wybory prezydium Walnego Zebrania, 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu i Komendy Komp. II-giej za okres sprawozdawczy, 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Wybory do władz drugiej Kompanji, 6) Wybór zarządu Tow. Przyj. Zw. Sirzel. przy Kompanji II-giej, Wolne wnioski. Początek walnego Zebrania punktualnie o godz. 10 rano.

kostjumu czarnego, wartości 50 zł. przez sublokatorkę Lewkowicz Irenę, oraz o przywłaszczeniu płaszcza, sukienki, pary bucików lakier, ogólnej wartości 74 zł. przez Łalasz Stanisławę, zam. w Radomiu.

Nawrotowi Henrykowi — Zamojska 21, z pod gmachu poczty Nr. 1 w Lublinie skradziono rower, wartości 200 zł.

Martan Walerji — Bernardyńska 3, skradziono z mieszkania dwie książki p. t. „Lekarz domowy”, wartości 73 zł.

Na manewry. W dniu wczorajszym w godzinach południowych przemaszerował ulicami Lublina 8 p. p. Leg. udając się na kilkudniowe manewry dywizyjne w okolicy Tomaszowa.

Z Nałęczowa

Tani sezon jesienny

Zakład nałęczowski pierwszy w Polsce wprowadził u siebie t. zw. „sezon ulgowy”. O dużym znaczeniu, powiedzmy społecznym, tych sezonów, sądzimy nie trzeba się rozwodzić. Toż Zakład nałęczowski, ze swemi solniami zdrojami żelazistymi o dużej radioaktywności, z licznymi aparatami do wszelkich zabiegów elektroterapii i wodolecznictwa oraz ze swoją cudną przyrodą i ciszą, to jedyny i najskuteczniejszy zakład w zwalczaniu osłabienia i wyczerpania ustroju nerwowego, tego promotora ogólnych sił i zdrowia.

Tym właśnie chotobom ulega najwięcej nasza zbieđniata i przepracowana inteligencja. Dla niej więc, a także i ogólnego znaczenia społecznego, tanie sezony, wprowadzone przez Zakład nałęczowski — posiadają doniosłe znaczenie i Zarząd Zakładu wprost zaskarbił sobie tym czynem pewną wdzięczność ogółu społeczeństwa.

Tegoroczny tani sezon jesienny, co jest nader słuszne, rozpoczyna się już z dniem pierwszego września, a więc wcześniej o dwa tygodnie, niż w latach ubiegłych. Po ściśle kalkulacji — tegoroczna cena, za całkowity sezon wraz z zabiegami leczniczymi i opieką lekarską — (nie mówiąc już o mieszkaniu, życiu i t. p.) ustalono na 285 zł. od osoby.

Wnosić należy, że tak sezon ulgowy, jak i cudna jesień, która w Nałęczowie posiada tyle specjalnego uroku — ściąganie dużo osób i z tej przyczyny, należało by już wcześniej zamawiać pokój w Zakładzie.

W. K.

Nr. 115.

Urzędowa cędoła miedzy zbożowej i towarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 28 sierpnia 1931 r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej (ładunki wagonowe) za 1 q (100 kg.). Kursa ustalone. Ceny orientacyjne.

Table with 2 columns: Commodity name and Price. Includes items like Zyto dworskie, Zyto zbiorkowe, Pszenica dworska, etc.

Ceny orientacyjne wysofrodokowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych transakcyj oraz podaży i popytu.

Obroty małe. Podst. zbrota mala. Tendencja mocniejsza.

Brat zabił brata

W tych dniach we wsi Antoniówce powiatu Krasnostawskiego wydarzył się wstrząsający wypadek, ofiarą którego padł 12-letni Franciszek Szpota. Oto starszy jego brat Ksawery manipulując świeżo nabytym rewolwerem spowodował wystrzał kula trafiła prosto w pierś nieśczęśliwego Franciszka, który padł trupem na miejscu.

RADJO-PROGRAM

Na niedzielę 30 sierpnia

- 10.15. Nabożeństwo z Katowic.
11.35. Odczyt misyjny.
11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak.
12.05. Program na dzień bież.
12.10. Koncert popularny.
13.10. Urząd. Kom. Państw. Inst. Met.
13.20. D. c. koncertu.
13.40. Odczyt.
14.00. St. Moniuszko.
14.10. Odczyt.
14.25. J. Gałb.
14.35. „Skryzanka pocztowa”.
14.50. Koncert.
15.00. Odczyt.
15.20. Tańce ludowe.
15.30. „Aktualja-dialog”.
15.50. Tańce ludowe.
16.00. „Co słychać o czem wiedzieć trzeba”.
16.25. Audycja żołnierska.
17.05. Program dla dzieci starszych.
17.35. Komunikat „Z przed stu lat”.
17.40. Koncert popul.
19.20. Feljeton.
19.40. Skryzanka poczt. techn.
19.55. Urząd. kom. Państw. Inst. Met.
20.00. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.
20.15-22.00. Operetka dramatyczna „Carewicz”.
22.00. Feljeton.
22.15. Kom. meteorol. Gł. Wojak. St. Met. dla kom. lotn., sport. II i polic.
22.25. Program na dzień nast.
22.30. Recital wiołacz.
23.00. Muzyka tan. z kaw. „Gastromomja”.

Wplywy gwiazd na los człowieka.

Urodzeni pod znakiem PANNY w dniu 29 sierpnia, — posiadają charakter ZYCZLIWY, orientacyjny, pracowity, temperament mają spokojny, posiadają zdolności do sztuk pięknych, muzyki i śpiewu. Będą mieć możność zarobienia wiele pieniędzy, lecz przez swą rozrzutność i szeroką naturę będą prze-

Samochód za 35 zł.

TALLINN, Pał. O niezwykłym braku pieniędzy w prowincji estońskiej świadczy fakt wystawienia na licylację za załęgłe podatki samochodu, znajdującego się w stanie najzupełniejszej sprawności i sprzedania go za 14 koron est. czyli 35 zł.

Kongres badań językowych w Genewie

Donoszą z Genewy: Otwarty tu został pod przewodnictwem prof. Bailly z uniwersytetu genewskiego międzynarodowy kongres badaczy językowych. W kongresie bierze udział wielu wybitnych uczonych europejskich.

Składajcie ofiary na zakład na Wiktorynie

chodzie okres ciężkich warunków życia. Cechuje ich zamknięcie do rozkoszy zyciowych, a przez swoją bogactwo narazić się będą często na rozczarowania i straty. Po opamięnieniu z tych skłonności będą zadowoleni duchowo i materialnie zabezpieczą się, dzięki czemu w polityce małżeńskim zaznają wiele szczęścia. Będą mieć wiele korzystnych propozycji, lecz z takowych nieumiejętnie skorzystają przez brak wiary do siebie.

Urodzeni pod wpływem PANNY — skłonni są do atryfizmu, bala nóg i rozgarda. Wyszczególnić powinni postępowania i postępowania. Dla urodzonych 29 sierpnia, szczególny miesiąc marzec, daty dnia 1, 15, 25, 31, kolor biały i niebieski, jako amulet-talman CHRZYSTOLIT przynosi szczęście, liczby loteryjne 5349-21. W. Pyffello.

Advertisement for Gimnazjum Wydziału Powiatowego Sejmiku w Radzynie Podlaskim. Includes text about exams and school fees.

Advertisement for 'MEDJUM POWIE JAKI LOS WASZEGO ŻYCIA BĘDZIE' by Wacława Pyffello. Includes an illustration of a woman and text about fortune-telling.

Advertisement for 'DROBNE OGŁOSZENIA' (Small Advertisements) with various notices and legal information.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki 2. Telefon: Redakcja 5-25, Administracja 3. Konto w P.K.O. 58.696. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skryzanka pocztowa 50. Administracja czynna od godziny 9-jej rano do godziny 6-jej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-jej do 1-jej w południe i od 5-jej do 6-jej wieczorem. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji 2.75, z odnoszeniem złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75. Ceny ogłoszeń: do wierz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, z tekstem 20 groszy, z odnoszeniem złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75. Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 groszy. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

Za Redakcją: KAZIMIERZ PIENIAZEK. Wydawca: Lubelskie T-wo Wydawnicze „Przełom”. Odbito w Drukarni „Przełom” — Kościuszki 2, telefon 3.